

Petycja

From:

Sent: Thursday, February 2, 2023 2:03 PM

To: kontakt <kontakt@msit.gov.pl>

Subject:

Ministerstwo Sportu Petycja

Zwracam się z pytaniem o bezpieczeństwie niosących pomoc ratowników górniczych TOPR Zakopanego jak i Bieszczad i Sudetów . Pamiętam jak ratownicy TOPR Zakopanego prowadzili z nami byliśmy dziećmi .Szkolenia i zachowanie jak wychodzić w góry . Pamiętam i zapamiętałem słowa że nie tylko piękne widoki .Towarzyszące wyjścia w góry To odpowiednie obuwie ciepłe ubranie latem jak i zimą . Pamiętam słowa przekazane że w drodze na szczyt Giewontu nie tylko ma być w placki ale jeszcze w tej drodze towarzyszy nawet śmierć . Wielu ludzi wychodzi właśnie po śmierć z braku zlekceważenia własnych umiejętności i narażania bliskich osób. Pamiętam że w drodze na Giewont wyjście z Zakopanego musiałulo być o Godzinie 4 rano a o 12 w południe już turysta powinien jeść obiad . Obecnie turyści narażają własne życie jak i ratowników TOPR Zakopanego i nie tylko narażenie utraty zdrowia i życia pilotów helikopter a kiedy warunki w ciągu dnia są 4 pory roku nawet w latem .Ofiary buzy nie nauczyły Polsce i Polaków pokory i odpowiedzialności za siebie i osoby 3 cie . Zwracam się z apelem by powstał przepis karny i finansowy za bez uzasadnione i lekkomyślne wzywianie na pomoc w górach . Kary powinny obowiązywać bez upomnień i poluczenia Kary powinny być dotkliwe by były przestroga dla lekkomyślnych turystów . Koszty samej akcji ratowniczej jak i pieszo urzyciem sprzętu oraz helikoptera . TOPR powinien wystawiać faktury za takie poszukiwanie turystów . Dlaczego koszty ma ponosić państwo i gmina Zakopanego i innych ośrodków.Nie jestem przeciw ratowania ludzkiego życia .Ale narażanie życia Taterników i ratowników bez uzasadnienia bo sami mają rodziny które żony , dzieci czekają by wrzucili cali i zdrowi do domów. Koszty takich bez żadnych akcji ratowniczych w roku to kilka tysięcy złotych A turysta ma to gdzieś Kfesyja ochrony parku narodowego i krokusa inie tylko najazdy tłumów turystów zachamoje pobytu w Zakopiańskich gipsowymi i oddziału ortopedycznego i związane leczenie wielu wypadków w górach. Na razie Polski turysta jest bez karny bo nie płaci za błędy i własne ego. Plus delfin na komórce . Kiedy przyjdzie śmierć na szlaku to rozpacz i tragedii było unikać na ludzką głupotę nie ma leku .Lekiem musi być dokliwa kara finansowa .